

# IRAN JAKO MOCARSTWO REGIONALNE NA BLISKIM WSCHODZIE: PRZED I PO REWOLUCJI Z 1979 ROKU

*dr Przemysław Osiewicz*

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

*Institut Sobieskiego*

## WPROWADZENIE

Bez wątpienia współczesny Iran należy do grona państw charakteryzujących się wyraźnie określoną pozycją na arenie międzynarodowej nie tylko w skali regionalnej, ale także globalnej. Irański program atomowy sprawił, że od kilku lat rządy wielu państw oraz media zwracają baczniejszą uwagę na rozwój wydarzeń w tym bliskowschodnim państwie. W ten sposób wykreowany został wizerunek Iranu jako państwa stanowiącego zagrożenie dla bezpieczeństwa międzynarodowego na Bliskim Wschodzie, a nawet stanowiącego największe, obok Korei Północnej, zagrożenie dla pokoju na świecie.

Iran jest stosunkowo często wymieniany jako jedno z dwóch lub trzech mocarstw regionalnych na Bliskim Wschodzie. Rolę przeciwwagi w regionie odgrywa Arabia Saudyjska, a także, na co zwracają uwagę niektórzy badacze, Turcja. Irańskie ambicje regionalne nie budziły jakichkolwiek wątpiwości w okresie rządów ostatniego szacha Mohammada Rezy Pahlawiego. Idea „Wielkiej cywilizacji”, podobnie jak kemalistowskie reformy w Turcji z przełomu lat 20. i 30. XX wieku, miała zaowocować szybką modernizacją państwa, głębokimi zmianami społecznymi i obyczajowymi, które z kolei miały zapewnić Iranowi supremację polityczną, militarną i gospodarczą na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza w rejonie Zatoki Perskiej<sup>1</sup>.

W tym kontekście pojawia się pytanie czy nowe władze, wyłonione w drodze rewolucji na początku 1979 roku, zrezygnowały z mocarstwowej wizji szacha, poddały ją modyfikacjom czy też kontynuowały, oficjalnie odwołując się jedynie do innych przesłanek. Należy również zastanowić się czy współczesne irańskie elity decyzyjne, z najwyższym przywódcą duchowym Ajatollahem Alim Chameneim na czele, mają ambicję odgrywania pierwszoplanowej roli w regionie. Ponadto, jeszcze istotniejsze jest ustalenie czy Iran dysponuje odpowiednim potencjałem, dzięki któremu może lub będzie mógł w przyszłości narzucać swą wolę polityczną innym państwom na Bliskim Wschodzie.

Aby znaleźć odpowiedzi na powyższe pytania, należy najpierw zdefiniować pojęcie mocarstwa regionalnego<sup>2</sup>. Mianem mocarstwa regionalnego można określić państwo, które dzięki bardzo znaczącej przewadze gospodarczej oraz militarnej dysponuje decydującym wpływem na procesy polityczne w danym regionie świata<sup>3</sup>. Przykładami mocarstw regionalnych są, między innymi, Chińska Republika Ludowa w Azji Południowo-Wschodniej oraz Brazylia w Ameryce Południowej. Według Kennetha Waltza mocarstwa zasługują na uwagę, ponieważ zarządzają systemem międzynarodowym i, co więcej, są zań odpowiedzialne<sup>4</sup>.

---

1) Więcej na temat kemalizmu w Turcji zob. A. Szymański, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008; J.M. Landau, *Exploring Ottoman and Turkish History*, London 2004; H. Poulton, *Top Hat, Grey Wolf and Crescent: Turkish Nationalism and the Turkish Republic*, London 2006.

2) Jak zauważyła Teresa Łoś-Nowak, „poza państwami – jedynymi wydawałoby się pretendentami do statusu mocarstwa, hegemonu czy lidera – aspiracje takie współcześnie wykazują wielkie jednostki polityczne niepaństwowe, takie jak na przykład Unia Europejska, NATO, NAFTA. Synkretyczne pomiary potęg tych podmiotów stosunków międzynarodowych wskazują, iż dysponują one wskaźnikami pozwalającymi im aspirować do statusu potęg światowych”. Zob. T. Łoś-Nowak, *System międzynarodowy*, w: *Współczesne stosunki międzynarodowe*, pod red. T. Łoś-Nowak, Wrocław 2008. s. 112. Należy przy tym podkreślić, że z uwagi na stosunkowo niski poziom instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych na Bliskim Wschodzie, zauważalny jest brak niepaństwowego podmiotu, który mógłby w przyszłości zastąpić państwa-mocarstwa regionalne.

3) Definicja własna.

Od pojęcia mocarstwa regionalnego należy odróżnić supermocarstwa – „najsilniejsze państwa wyodrębnianie spośród innych mocarstw”<sup>5</sup> – które, co należałoby dodać, dysponują odpowiednim potencjałem gospodarczym oraz militarnym do prowadzenia polityki o zasięgu globalnym.

## IRAŃSKA WIZJA MOCARSTWA REGIONALNEGO SPRZED REWOLUCJI

Obchody 2500 lat cesarskiego Iranu, zorganizowane z niezwykłym rozmachem w starożytnym Persepolis nieopodal Szirazu w 1971 roku, były pierwszą zapowiedzią zmiany w ramach irańskiej polityki zagranicznej. Uroczystość miała nie tylko urzekać przepychem, ale przede wszystkim przekonać społeczność międzynarodową, iż Iran (Persja) powraca na właściwe i należne mu miejsce w systemie międzynarodowym<sup>6</sup>. Ponadto, miała podkreślić cywilizacyjne korzenie Iranu, nawiązać do potęgi Persji z okresu przedmuzułmańskiego i tym samym osłabić wpływy szyickich mułłów. Pierwszym przejawem wzrostu siły Iranu w skali regionalnej było zbrojne zajęcie dwóch, strategicznie położonych wysp w Zatoce Perskiej: Mały Tunb (per. *Dżazire-je Tonb-e Kuczek*) oraz Wielki Tunb (per. *Dżazire-je Tonb-e Bozorg*). Miało to miejsce w przededniu ogłoszenia niepodległości przez Zjednoczone Emiraty Arabskie<sup>7</sup>.

---

4) K.N. Waltz, *Theory of International Politics*, New York 1979, s. 195.

5) K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 343. Zob. także: D. Kondrakiewicz, *Państwo*, w: *Międzynarodowe stosunki polityczne*, pod red. M. Pietrasia, Lublin 2006, s. 84-85.

6) Więcej na temat obchodów 2500 lat cesarskiego Iranu zob. W. Giełżyński, *Szatan wraca do Iranu*, Warszawa 2001, s. 57-58; H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu. Relacje i dokumenty*, Warszawa 2008, s. 17-33.

7) ZEA uzyskała formalną niepodległość 2 grudnia 1971 roku, natomiast operacja wojsk irańskich na obu wyspach miała miejsce kilka dni wcześniej 30 listopada 1971 roku. ZEA próbowały nawet skierować spór do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, ale okazało się to niemożliwe ze względu na sprzeciw Iranu. Zob. J. Zdanowski, *Historia Arabii Wschodniej*, op. cit., s. 342-343.

O wartości wspomnianych wysp stanowiło i nadal stanowi doskonałe położenie w bezpośrednim sąsiedztwie cieśniny Ormuz, pozwalające na pełną kontrolę ruchu do i z Zatoki Perskiej<sup>8</sup>.

Bez wątplenia szach miał ambicję prowadzenia polityki mocarstwowej w skali regionalnej, a później także w skali globalnej – jako piąta „siła” na świecie. Należy jednak postawić pytanie czy Iran dysponował już wówczas odpowiednim potencjałem, zwłaszcza militarnym i gospodarczym. Jako jeden z wielu postawił je Jacek Kalabiński, który w książce zatytułowanej „Iran – nowe mocarstwo?” przeanalizował poszczególne atrybuty irańskiej mocarstwowości. W 1975 roku ówczesny premier Iranu Amir Abbas Howeja miał oświadczyć, iż przed końcem XX wieku, oprócz dwóch supermocarstw, na świecie liczyć będzie się tylko pięć wielkich państw przemysłowych: Republika Federalna Niemiec, Japonia, Francja, Wielka Brytania oraz Iran<sup>9</sup>. Jeszcze w 1977 roku Jacek Kalabiński potwierdzał słuszność słów szefa irańskiego rządu: „Dotychczas osiągnięte przez ten kraj rezultaty sprawiają, że prawie nikt nie wątpi, iż ze wszystkich krajów rozwijających się Iran ma największe szanse na doścignięcie przodujących państw przemysłowych Europy”<sup>10</sup>.

Ponad wszelką wątpliwość szybka modernizacja państwa była priorytetowym celem polityki szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, zwłaszcza u schyłku jego panowania w latach 70. XX wieku. Jej podstawę stanowiła teoria modernizacji, zakładająca, że aby przekształcić społeczeństwo tradycyjne w społeczeństwo nowoczesne, państwa „Trzeciego Świata powinny przyjąć tę samą ścieżkę rozwoju, którą wcześniej obrały rozwinięte państwa Zachodu – progresywną wędrówkę od tradycyjnego

---

8) Cieśnina Ormuz łączy Zatokę Perską z Zatoką Omańską. W dobie dynamicznego wzrostu zapotrzebowania na ropę naftową, Cieśnina Ormuz jest jednym z najważniejszych punktów strategicznych na świecie. W czerwcu 2008 roku Iran zagroził, że w razie ataku ze strony Izraela lub Stanów Zjednoczonych zablokuje cieśninę, uniemożliwiając żeglugę tankowców.

9) J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?*, Warszawa 1977, s. 155-156.

10) Tamże, s. 175.

przedindustrialnego społeczeństwa rolniczego w kierunku nowoczesnego industrialnego społeczeństwa masowej konsumpcji”<sup>11</sup>. Jednakże modernizacja nie stanowiła celu samego w sobie. Dzięki niej Iran miał uzyskać dominującą pozycję w regionie Bliskiego Wschodu, zwłaszcza na tle państw arabskich w rejonie Zatoki Perskiej.

W połowie lat 70. XX wieku uwarunkowania obiektywne sprzyjały mocarstwowej polityce szacha. Mógł liczyć na szerokie poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych oraz ich sojuszników, co jednocześnie oznaczało dostęp do nowoczesnych technologii. Środki niezbędne celem ich zakupu nie stanowiły wówczas żadnej przeszkody. Powyższa uwaga dotyczy w szczególności bardzo korzystnej koniunktury na światowym rynku ropy naftowej w latach 1973-1975, która zapewniła Iranowi napływ nadspodziewanie wysokich przychodów ze sprzedaży tego surowca. Iran nie przyłączył się do embarga na dostawy ropy do Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników wprowadzonego przez państwa arabskie i wyraźnie skorzystał na „szoku naftowym”.

Mohammad Reza Pahlawi większość środków pozyskanych ze sprzedaży ropy zainwestował w przemysł oraz nowoczesne uzbrojenie. Silna gospodarka oraz potężna armia miała zapewnić Iranowi supremację w regionie. Początkowo polityka szacha przynosiła wymierne efekty – Iran wyraźnie dominował na tle państw arabskich. Dodatkowym atutem, a zarazem symbolem irańskiego postępu, stał się narodowy program atomowy.

Irański program badań nad energią atomową został zainicjowany jeszcze w okresie rządów ostatniego szacha. Wbrew oficjalnemu stanowisku, nie dotyczył jedynie pokojowych form jej wykorzystania. Akbar

---

11) R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006, s. 216.

Etemad, były szef Irańskiej Agencji Energii Atomowej sprzed 1979 roku, przyznał: „Mohammad Reza Pahlawi co najmniej raz powiedział, że w przyszłości trzeba będzie rozważyć możliwość posiadania bomby. Określenie nuklearny oznaczało dla niego chwałę, dumę oraz hegemonię w regionie”<sup>12</sup>. Warto podkreślić, że irański program nie byłby realizowany, gdyby nie początkowe wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych w ramach projektu „Atom dla pokoju”, o czym amerykańska administracja stara się nie wspominać. Efektem współpracy jest, między innymi, funkcjonujące od 1967 roku Centrum Badań Jądrowych w Teheranie. W 1968 roku szach podpisał Układ o Nieprolifracji (NPT), który został ratyfikowany przez Iran w 1970 roku. Później prace były kontynuowane, a w 1974 roku ogłoszony został plan dwudziestoletni, który miał zaowocować wybudowaniem 22 reaktorów. Równocześnie szach wyraził zgodę na inspekcje ekspertów z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej.

Kres wzrostowi potęgi Iranu przyniosła dekonstrukcja na światowym rynku surowców oraz próba uniezależnienia Iranu od Stanów Zjednoczonych. Szach Mohammad Reza Pahlawi miał ambicję prowadzenia samodzielnej polityki w regionie i przekształcenia Iranu w równorzędnego partnera państw Zachodu, co musiało budzić niepokój i w Waszyngtonie, i w Londynie. Przejawem utraty zaufania względem szacha Iranu była co najmniej dwuznaczna postawa administracji prezydenta Jimmy Cartera w dniach rewolucji na przełomie lat 1978-1979.

Reasumując: w latach 1971-1979 podstawę mocarstwowości regionalnej Iranu miała stanowić supremacja militarna oraz gospodarcza na Bliskim Wschodzie, a jej celem było polityczne podporządkowanie państw w regionie. Jednym z przejawów mocarstwowości miało być również

---

12) Y. Melman, M. Javedanfar, *Nuklearny sfinks. Iran Mahmuda Ahmadinedżada*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 83.

przekształcenie Iranu w mocarstwo atomowe. Uwarunkowania obiektywne początkowo sprzyjały realizacji irańskiej wizji. Sytuacja uległa jednak radykalnej zmianie pod koniec lat 70. Dekoniunktura na światowym rynku ropy naftowej udowodniła powierzchowność oraz irracjonalność irańskiej polityki gospodarczej. Ponadto, olbrzymie wydatki na uzbrojenie oraz siły zbrojne nie doprowadziły do utworzenia najsilniejszej armii na Bliskim Wschodzie. Wykaz irańskiego uzbrojenia robił wrażenie, ale jedynie na papierze. Brakowało wykształconej i doświadczonej kadry oficerskiej oraz techników<sup>13</sup>. Mohammad Reza Pahlawi konsekwentnie dążył do dominacji regionalnej, jednakże Iran nie dysponował, poza okresem 1973-1977, odpowiednimi atrybutami w postaci stabilnego, racjonalnego rozwoju przemysłowego oraz niepodważalnej przewagi militarnej. W związku z powyższym nie można uznać Iranu końca lat 70. za mocarstwo regionalne.

## IRAN JAKO MOCARSTWO REGIONALNE PO REWOLUCJI: KONTYNUACJA CZY ZMIANA?

Zwycięstwo rewolucji oraz utworzenie Islamskiej Republiki Iranu w 1979 roku zdeterminowały główne zasady irańskiej polityki zagranicznej<sup>14</sup>. Irański analityk Ashgar Eftekhari sformułował następujące zasady charakteryzujące politykę zagraniczną Iranu, zwłaszcza w okresie rządów Ajatollaha Chomejniego:

- odrzucenie prymatu racjonalizmu,
- podporządkowanie wszelkich działań na arenie międzynarodowej woli Allaha,

---

13) W. Giełżyński, *Rewolucja w imię Allacha*, Warszawa 1979, s. 45-61.

14) Zgodnie z art. 1 Konstytucji Republiki Muzułmańskiej Iranu, „państwo irańskie jest Republiką Muzułmańską, którą Naród irański, opierając się na swojej tradycyjnej wierze w państwo prawdy i sprawiedliwości Koranu, przyjął większością 98,2 proc. głosów uprawnionego elektoratu”. Zob. *Konstytucja Republiki Muzułmańskiej Iranu z 1979 roku*, w: M. Stolarczyk, *Iran – państwo i religia*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa 2001, s. 268.

- wyrzeczenie się okrucieństwa w stosunkach międzynarodowych,
- pacyfizm,
- niezależność,
- supremacja oparta na sprawiedliwości,
- jedność wśród muzułmanów<sup>15</sup>.

Należy jednak zauważyć, iż powyższe zestawienie dotyczy jedynie podstawowych zasad polityki zagranicznej Iranu, spośród których większość, w wyniku różnych okoliczności, albo nie była przestrzegana, albo uległa później znacznym modyfikacjom. Istotny czynnik stanowiła wojna iracko-irańska w latach 1980-1988, która wpłynęła na wzmocnienie politycznej izolacji Iranu na arenie międzynarodowej. Z kolei praktyczna analiza polityki zagranicznej Iranu po 1979 roku pozwala na stworzenie innego zestawienia podstawowych elementów. Do najważniejszych zasad należałoby zaliczyć:

- propagowanie na całym świecie podstawowych wartości i wiedzy na temat islamu według szyickiej interpretacji,
- wyeliminowanie/ograniczenie zagranicznych wpływów w Iranie, zwłaszcza amerykańskich,
- próby „eksportu” osiągnięć rewolucji irańskiej do innych państw muzułmańskich, głównie państw arabskich w rejonie Zatoki Perskiej,
- rywalizację o prymat w świecie muzułmańskim, zwłaszcza w rejonie Zatoki Perskiej,
- prowadzenie nieustępliwej polityki względem Stanów Zjednoczonych, Izraela,
- ograniczanie współpracy z innymi państwami nawet kosztem izolacji politycznej i gospodarczej,
- kontynuowanie prac w ramach irańskiego programu atomowego<sup>16</sup>.



Tym samym należy zauważyć, iż postrewolucyjny Iran nie zrezygnował z mocarstwowych ambicji, chociaż z pewnością zmienił się cel takiej polityki. Podstawę mocarstwowości miała stanowić początkowo nie tyle przewaga militarna i gospodarcza, lecz atrakcyjność kulturowa (wyznaniowa). Mocarstwowość nie była i nadal nie jest postrzegana jako cel sam w sobie, lecz jako narzędzie służące eksportowi ideałów rewolucji, wsparciu najbliższych sojuszników oraz promocji szyizmu w regionie. W 1982 roku Ajatollah Chomejni otwarcie oświadczył: „Wyraźnie deklaruję, że Islamska Republika Iranu inwestuje wiele środków, by przywrócić właściwą tożsamość muzułmanom i nie ma powodów, by Islamska Republika Iranu nie przekonywała muzułmanów do przejścia władzy na świecie. Nie istnieją też powody, dla których nie mielibyśmy się przeciwstawić dumnym mocarstwom, podstępowi i pieniądзом”<sup>17</sup>.

Ajatollah Chomejni nie zrezygnował z nuklearnych ambicji. W 1984 roku otwarto centrum nuklearne w Isfahanie przy wymiernym wsparciu ze strony Chińskiej Republiki Ludowej. W ciągu kolejnych dziesięciu lat strona chińska zainstalowała w Isfahanie cztery małe reaktory. Obawy MAEA budził dodatkowo fakt importu uranu przez Iran bez powiadamiania o tym agencji oraz deklaracje czołowych irańskich polityków. W 1988 roku, po zawieszeniu broni w wojnie iracko-irańskiej, przewodniczący Madzlesu i późniejszy prezydent Ali Akbar Haszemi Rafsandżani miał oświadczyć: „Powinniśmy się w pełni wyposażać w broń chemiczną, biologiczną oraz atomową, zarówno w celach

---

15) A. Eftekhari, *The Fixed Principles of the Foreign Policy of the Islamic Republic of Iran*, „The Iranian Journal of International Affairs” 2007, Vol XIX, No 3.

16) Analiza polityki zagranicznej Iranu po 1979 roku. Zob. M. Hoffman, *Regionalne oddziaływania Islamskiej Republiki Iranu (1979-1999)*, Kielce 2002; P. Osiewicz, *Iran: polityka regionalna po roku 2005*, „Sprawy Międzynarodowe” 2008, nr 3.

17) A. Eftekhari, *The Fixed Principles of the Foreign Policy of the Islamic Republic of Iran*, *op. cit.*

obronnych, jak i ofensywnych”<sup>18</sup>. Można zatem uznać, że w latach 80. XX wieku głównym powodem kontynuowania prac były wnioski wyciągnięte podczas wojny z Irakiem oraz przekonanie, że posiadanie broni masowego rażenia ułatwiłoby „eksport rewolucji”. Niemniej, należy wyraźnie podkreślić, że priorytet został przyznany pokojowemu programowi atomowemu, podobnie jak miało to miejsce jeszcze za rządów szacha. Budowa elektrowni atomowej w Buszerze stała się symbolem narodowego programu energetycznego.

W pierwszej dekadzie XXI wieku irański program atomowy nadal budzi szereg kontrowersji, a zwłaszcza jego domniemana wojskowa część, chociaż Iran nie jest i w najbliższej przyszłości nie będzie w stanie zagrozić terytorium Europy Zachodniej, nie wspominając o Stanach Zjednoczonych. W opinii Tadeusza Kisielewskiego, „Ajatollahowie nigdy nie zaatakują pierwsi Europy Zachodniej lub Stanów Zjednoczonych w celach czysto terrorystycznych. Byłaby to samobójcza bezmyślność. Rakiety balistyczne dalekiego zasięgu i broń atomowa są im potrzebne wyłącznie po to, aby naprzód podporządkować sobie cały region Bliskiego Wschodu, a następnie odstraszać potencjalnych interwentów. Stratedzy w Teheranie nie zamierzają podzielić losu reżimu Saddama Husajna”<sup>19</sup>. Trudno nie zgodzić się z takim twierdzeniem. Jeśli rzeczywiście irańskie władze prowadzą jakikolwiek wojskowy program atomowy, czego na razie nie udowodniono, wejście w posiadanie takiej broni nie przesądza, że byłyby gotowe jej użyć w celach ofensywnych<sup>20</sup>. Najpewniej służyłaby jedynie jako narzędzie umacniania prestiżu Iranu na Bliskim Wschodzie. Jakikolwiek atak musiałby się spotkać z asymetryczną odpowiedzią ze strony Stanów Zjednoczonych lub Izraela<sup>21</sup>.

---

18) A. Jafarzadeh, *The Iran Threat: President Ahmadinejad and the Coming Nuclear Crisis*, Palgrave Macmillan, New York 2007, s. 132.

19) T.A. Kisielewski, *Wojna Imperium. Większy Bliski Wschód w amerykańskiej wojnie z terroryzmem*, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Elbląg 2008, s. 11.

20) Więcej: *Iran's Strategic Weapons Programmes: a Net Assessment*, London 2006.

Patrick Clawson oraz Michael Rubin słusznie zauważyli jednak, że posiadanie broni atomowej zostałyby zapewne wykorzystane przez Iran nie tylko jako narzędzie odstraszenia i zarazem ochrony istniejącego ustroju, ale przede wszystkim jako argument na rzecz podkreślenia roli lidera w świecie muzułmańskim, zwłaszcza w rejonie Zatoki Perskiej, oraz wzrostu prestiżu państwa na arenie międzynarodowej<sup>22</sup>. Z pewnością część państw regionu zaczęłaby, z różnych powodów, zabiegać o irańską protekcję. Jednocześnie regionowi groziłby wyścig zbrojeń. Takie zagrożenie dostrzegł Brent Scowcroft, były doradca prezydenta George'a Busha: „Konsekwencje irańskiej bomby wiążą się mniej z tym, co Iran faktycznie robi z tą bronią, a bardziej z pędem do rozprzestrzeniania broni jądrowej, który by nastąpił. Jest to nieuniknione w takim stopniu, w jakim można powiedzieć, że cokolwiek jest nieuniknione w polityce zagranicznej – a do tego w tym regionie. Irańska bomba nie zostałaby przyjęta ze spokojem przez Turków, Saudyjczyków, Egipcjan, a może nawet przez Zjednoczone Emiraty Arabskie”<sup>23</sup>.

Pojawia się pytanie dotyczące aktualnego potencjału oraz kondycji irańskiej gospodarki. Niewątpliwie najpoważniejszym atutem Irańczyków pozostają surowce naturalne, a zwłaszcza bogate złoża gazu, które już określa się mianem paliwa XXI wieku. Jednakże w świetle rozmaitych ograniczeń handlowych i finansowych nałożonych głównie z inicjatywy Stanów Zjednoczonych, potencjał ten nie przekłada się na siłę

---

21) Irański program atomowy, bez względu na jego rzeczywisty cel oraz stopień zaawansowania, od momentu zwycięstwa rewolucji największe kontrowersje wzbudza właśnie w Stanach Zjednoczonych oraz Izraelu. Nie brakuje opinii, że kontynuacja prac może w przyszłości doprowadzić do interwencji zbrojnej, chociaż taki scenariusz, co należy wyraźnie podkreślić, jest mało prawdopodobny. Ciekawą analizę przedstawił Ali Fathollah Nejad. Zob. A.F. Nejad, *Kommt der Krieg? Wie in den USA über den Iran nachgedacht wird*, „WeltTrends” 2008, nr 63.

22) P. Clawson, M. Rubin, *Eternal Iran: Continuity and Chaos*, Basingstoke 2005, s. 143-144.

23) Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, Łódź 2009, s. 84.

gospodarczą Iranu. Wręcz przeciwnie, stan irańskiej gospodarki, a także irańskich finansów, wyraźnie odbiega od standardów wyznaczonych przez regionalnych liderów takich jak Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA), Kuwejt czy Arabia Saudyjska. Można postawić tezę, iż arabscy rywale Iranu w rejonie Zatoki Perskiej wzmocnili swoją pozycję polityczną oraz ekonomiczną dzięki sankcjom nałożonym na Iran. Pozycja Iranu uległa jednak pewnemu wzmocnieniu po trzeciej wojnie w Zatoce Perskiej w 2003 roku. Pomimo złej kondycji finansów państwa, a zwłaszcza najwyższej w regionie Bliskiego Wschodu inflacji, która w 2008 roku wyniosła 24,3 proc., odnotować należy stosunkowo wysoki wzrost gospodarczy na poziomie 6,2 proc.<sup>24</sup>. Jednakże, zdaniem niektórych analityków takich jak, na przykład, Mahmood Monshipouri oraz Banafsheh Keynoush, wpływy Iranu w regionie są niepodważalne, a próżnia powstała po wycofaniu wojsk amerykańskich z Iraku zostanie z pewnością wypełniona przez Irańczyków. Dlatego, ich zdaniem, w interesie Stanów Zjednoczonych leży zabezpieczenie regionalnej równowagi sił z dwoma mocarstwami regionalnymi na czele – Arabią Saudyjską oraz Iranem<sup>25</sup>.

Wątpliwości może również budzić kondycja irańskich sił zbrojnych oraz stan uzbrojenia po 1979 roku. Znacząco spadł udział wydatków zbrojeniowych w produkcie krajowym brutto. O ile w roku 1978 przekraczał 16,6 proc., to już w 1980 roku wyniósł 6,6 proc., w 1982 roku – 6,7 proc., a w 1983 roku – 5,2 proc.<sup>26</sup>. Należy przy tym podkreślić, że chociaż od 1980 roku toczyła się wyniszczająca wojna z Irakiem, ogólne wydatki wojskowe nie przekraczały 7 proc. W tym samym okresie Arabia Saudyjska przeznaczyła na cele wojskowe: 1978 roku –

---

24) *Iran holds inflation record in ME*, <http://www.presstv.com/Detail.aspx?id=77011&sectionid=351020102>, (30.03.2009).

25) M. Monshipouri, B. Keynoush, *Dealing with Iran: Confrontation or Negotiation?*, "Insight Turkey" 2008, Vol 10, No 4, s. 148.

26) *World Military Expenditures and Arms Transfers*, Washington 1984, s. 62.

15,9 proc., 1980 roku – 14,4 proc., 1982 roku – 15,7 proc. oraz w 1983 roku – 24,3 proc. PKB<sup>27</sup>. Z kolei Irak wydał na swoją armię w 1978 roku – 19,2 proc., 1980 roku – 22,5 proc., 1982 roku – 44,8 proc., a w 1983 roku – 44,3 proc. PKB<sup>28</sup>. W 2006 roku armia otrzymała środki wynoszące jedynie 2,5 proc. PKB. W tym samym okresie Arabia Saudyjska, Katar oraz Oman wydały na siły zbrojne ponad 10 proc. PKB<sup>29</sup>. Niższe wydatki odnotowano jedynie w ZEA. Obecnie personel sił zbrojnych Iranu liczy około 820 tys. osób, w tym 650 tys. w siłach lądowych, 100 tys. – w siłach powietrznych oraz 70 tys. – w marynarce wojennej. Na tle państw sąsiadujących z Iranem, powyższe liczby muszą robić wrażenie, jednakże wątpliwości budzi stan oraz liczebność uzbrojenia. Postęp odnotowują jedynie wojska raketowe<sup>30</sup>. Jedną z przyczyną takiego stanu rzeczy, oprócz niskiego budżetu armii, są sankcje, które w praktyce uniemożliwiają Iranowi zakup nowego uzbrojenia. Tym samym należy poddać w wątpliwość siłę armii irańskiej jako jeden z dwóch podstawowych atrybutów mocarstwa regionalnego. Jednocześnie państwa arabskie w rejonie Zatoki Perskiej wydają coraz większe środki na zakup nowoczesnego uzbrojenia, korzystając przy tym z dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi<sup>31</sup>.

Ponadto, w przeciwieństwie do lat 70. XX wieku, Iran posiada co najmniej dwóch silnych konkurentów do miana mocarstwa regionalnego. Pierwszym z nich jest zdominowana przez sunnitów Arabia Saudyjska, drugim Turcja, która chociaż oficjalnie bardziej zainteresowana

---

27) J. Zdanowski, *Arabia Saudyjska*, Warszawa 2004, s. 236.

28) *World Military Expenditures and Arms Transfers*, op. cit., s. 62.

29) *Country Comparisons – Military Expenditures*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2034rank.html>, (30.03.2009).

30) Powodzeniem zakończyły się dotychczasowe testy rakiet Shahab-2 oraz Shahab-3. Stany Zjednoczone podejrzewają Iran o chęć uzbrojenia tychże rakiet w głowice z bronią masowego rażenia.

31) Zob. A.H. Cordesman, K.R. Al-Rodhan, *The Gulf Military Forces in an Era of Assymetric War: Iran*, Washington 2006.

jest członkostwem w Unii Europejskiej, nadal nie zrezygnowała z regionalnych ambicji. W opinii Mehmeta Ögütçü, zarówno Iran, jak i przeciwnicy Iranu są uzależnieni od stanowiska Turcji, której „odpowiada pozycja najsilniejszego państwa w regionie”. Ögütçü jednocześnie podkreślił, że to właśnie Iran, a nie Turcja posiada najszerze wpływy polityczne w regionie, a zwłaszcza w Syrii, Iraku, południowym Libanie oraz Strefie Gazy<sup>32</sup>. Ważną pozycję na Bliskim Wschodzie zajmuje nadal sojusz syryjsko-irański i to nawet pomimo różnic pomiędzy tymi państwami. Zdaniem Jubina M. Goodarzi, współpraca Iranu i Syrii ma na celu przede wszystkim ograniczenie zewnętrznych wpływów w regionie, zwłaszcza amerykańskich, oraz utrzymywanie przeciwwagi dla Izraela<sup>33</sup>. Dlatego próby nieoficjalnego zbliżenia syryjsko-izraelskiego, w którym rolę pośrednika odgrywała Turcja, wywoływały duże zaniepokojenie w Teheranie. Późniejsza ofensywa wojsk izraelskich w Strefie Gazy na początku 2009 roku, w wyniku której władze Syrii były zmuszone zerwać jakiegokolwiek kontakty ze stroną izraelską, była zatem wysoce korzystna z punktu widzenia regionalnej polityki Iranu.

W związku z poważnie ograniczonymi możliwościami, władze Iranu dążą do osiągnięcia statusu mocarstwa regionalnego metodą małych kroków. Pierwszym i zarazem najważniejszym zadaniem jest dominacja w rejonie Zatoki Perskiej. Zauważalne staje się coraz większe zaangażowanie Iranu w Irak. Irańskie władze od samego początku, przynajmniej oficjalnie, krytykowały jednostronną decyzję władz amerykańskich o przeprowadzeniu interwencji zbrojnej w Iraku. Obecnie zaobserwować można stopniowe zbliżenie pomiędzy dwoma, jeszcze niedawno wrogimi sobie, państwami. W skali całego rejonu Zatoki Perskiej,

---

32) M. Ögütçü, *Turkey: A Major Regional Power to Engage or Confront Iran*, „Insight Turkey” 2007, Vol. 9, No. 2, s. 113-114.

33) J. M. Goodarzi, *Syria and Iran: Diplomatic Alliance and Power Politics in the Middle East*, London-New York 2006, s. 294.

Manouchehr Mohammadi zaproponował utworzenie regionalnego systemu bezpieczeństwa, w którym czołową rolę odgrywałaby Islamska Republika Iranu. Pierwszym działaniem miałyby stać się podpisanie układu pomiędzy Iranem a Arabią Saudyjską<sup>34</sup>.

## WNIOSKI

Przed rewolucją z 1979 roku Iran wyraźnie dominował na Bliskim Wschodzie, głównie dzięki wsparciu ze strony Stanów Zjednoczonych oraz pragmatycznemu podejściu w stosunku do państw arabskich czy Izraela. Trzydzieści lat po rewolucji, pomimo obiektywnych ograniczeń, władze irańskie nadal mają ambicję odgrywania pierwszoplanowej roli nie tylko w rejonie Zatoki Perskiej, ale także na całym Bliskim Wschodzie. Póki co, muszą się jednak zadowolić odgrywaniem pierwszoplanowej roli w Libanie i Syrii. Zauważalne jest stopniowe zbliżenie pomiędzy Irakiem i Iranem. Towarzyszą mu również pierwsze próby prowadzenia bardziej koncyliacyjnej polityki względem państw arabskich, w tym także Arabii Saudyjskiej.

Izolacja gospodarcza Iranu, skutkująca zwłaszcza ograniczeniem dochodów ze sprzedaży ropy, pozbawiła Iran potencjału, niezbędnego do prowadzenia polityki mocarstwowej. Jednocześnie umożliwiła wzrost dochodów i potencjału czołowych irańskich rywali w regionie – Arabii Saudyjskiej oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Aktualny stan irańskiej gospodarki nie pozwala uznać Iranu za mocarstwo regionalne, co jednak nie zmienia faktu, że może się nim stać w najbliższej przyszłości. Powodzenie irańskiego programu atomowego może zwiększyć prestiż Iranu w regionie, jednak prawdziwa hegemonia zależeć będzie od dochodów czerpanych ze sprzedaży ropy naftowej oraz gazu ziemnego

---

34) M. Mohammadi, *Principles of Iran's Foreign Policy*, "The Iranian Journal of International Affairs" 2007, Vol XIX, No 1, s. 9.

po uprzednim zniesieniu wszelkich ograniczeń. Napływ dodatkowych środków z pewnością zaowocuje modernizacją irańskiej armii, a zwłaszcza zakupem nowoczesnego uzbrojenia.

Iran nie jest, ale może stać się mocarstwem regionalnym. Będzie to jednak zależało w dużej mierze od społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza stanowiska Stanów Zjednoczonych. Dopóki administracja amerykańska nie będzie przekonana o dobrej woli irańskich władz oraz możliwości współpracy, będzie konsekwentnie osłabiała pozycję Iranu, wspierając jednocześnie jego sąsiadów z Arabią Saudyjską na czele.

*dr Przemysław Osiewicz – ur. w 1979 roku, adiunkt WNPiD UAM w Poznaniu (specjalizacja – stosunki międzynarodowe). Członek zarządu poznańskiego oddziału PTNP. Ekspert Instytutu Sobieskiego w Warszawie. Stypendysta: Socrates/Erasmus (Sztokholm); Eastern Mediterranean University (Famagusta, Cypr); MEN (2001) oraz ministerstwa edukacji narodowej Republiki Chińskiej na Tajwanie (2008). Wykładał m.in. na Cyprze i Tajwanie. Autor i współautor trzech monografii oraz 21 artykułów naukowych. Zainteresowania naukowe: pokojowe środki rozwiązywania sporów i konfliktów międzynarodowych, bezpieczeństwo energetyczne, stosunki międzynarodowe w regionie Morza Śródziemnego oraz Azji Środkowej, państwa nieuznawane, południowy wymiar UE, stosunki grecko-tureckie, kwestia cypryjska, relacje UE-Turcja, polityka zagraniczna Iranu.*